

Sufizm w folklorze

17 lipca 2008

Sufizm, mistyczny prąd islamu, zrodził się z rosnącej potrzeby duchowej. To wewnętrzny, ezoteryczny wymiar islamu, korzeniami jednak sięgający do Koranu.

Tarika, czyli droga duchowa i szariat dopełniają się wzajemnie. Niektórzy sufi przedstawiają islam jako orzech, którego skorupa przypomina szariat, miąższ zaś jest tariką. Orzech bez skorupy nie mógłby wyrosnąć w przyrodzie, orzech bez miąższu nie byłby do niczego przydatny. Szariat bez tariki przypominałby ciało bez duszy, zaś tarika bez szariatu pozbawiona byłaby zewnętrznego oparcia, nie przetrwałaby w świecie.[1]

„Droga duchowa to taka droga, dzięki której człowiek potrafi wyjść poza własne ludzkie ograniczenia i zbliżyć się do Boga. I dlatego też owa droga nie mogła być stworzona przez człowieka. Wyjście człowieka poza ludzką naturę za pomocą czegoś, co wymyślił sam człowiek, jest logicznym absurdem. Ktokolwiek akceptuje realność życia duchowego, musi zgodzić się z tym faktem, że droga duchowa zawiera w sobie łaskę, która nie pochodzi od człowieka, że jest to droga, którą ustanowił Bóg i kazał nią iść człowiekowi.”[2]

Pierwsi sufi to wędrowcy, ludzie wolni. Machut-Mendecka nazywa ich natchnionymi wędrowcami, włóczęgami[3]. W kulturze ludowej nosi on miano wali Allah. W folklorze muzułmańskim postać mistyka jest wyraźnie obecna. Poniżej zostanie przedstawiona jedna z takich opowieści, a następnie zinterpretowana.

W „Księdze tysiąca i jednej nocy” młodzieniec Bulukijja przepełniony miłością do Muhammada wyrusza w świat by go odnaleźć[4]. Bohater mówi tak: „(...) dowiedziałem się, iż jest on Prorokiem, który przybędzie na koniec czasów, i serce moje miłością do niego zapłonęło. Chcę tedy udać się w świat, by go

odnaleźć i być z nim razem. Jeśli bowiem nie dokonam tego, umrę w męce miłości i tęsknocie za nim”⁵. Następnie „(...) zdjął swoje szaty królewskie i narzucił na siebie płaszcz z surowej wełny, a potem włożył drewniane chodaki(...)”[6].

W pierwszym etapie podróży adept dowiaduje się od napotkanych dzinnów, że ”gdyby nie on[Muhammad], Allach nie stworzyłby żadnych istot ani raju, ani ognia, niebios ni ziemi, wszystko bowiem, co istnieje, stworzył Allach za przyczyną Muhammada”[7].

Następnie odnajduje mistrza, przewodnika, mędrca uczonego w księgach, który prowadzi młodzieńca pewną drogą, której celem jest dotarcie do grobu Sulejmana, o którym szejh dowiedział się ze starych ksiąg.

Bulukija pragnie zjednoczenia z Muhammadem. Starzec opowiada mu o pierścieniu Sulejmana, o jego niezwykłej mocy, dzięki której będzie mógł uzyskać nieśmiertelność, a tym samym połączenie z Muhammadem.

Przy pomocy napotkanych podczas wędrówki demonów adept uzyskuje informacje potrzebne do odnalezienia grobowca Sulejmana. Poszukiwane miejsce znajduje się za górami Kaf⁸ i za siódmym morzem.

Kiedy mistrz i uczeń dotarli do grobowca, starzec próbował ściągnąć pierścień z palca proroka. Wtedy pojawia się wielki wąż, strażnik tronu. Spala szejha, następnie próbuje zgładzić także i Bulukiję. Młody adept zostaje wybawiony od śmierci przez archanioła Dżibraila na polecenie Allaha. Sufi dowiaduje się od wysłannika Boga, że powtórne przybycie Muhammada jest jeszcze odległe i żeby odszedł, zawrócił.

Mistyk czuje się zagubiony, wyraźnie błądzi „zauważył, że zboczył z drogi”[9]. Mówi tak: „wędruję przepełniony miłością do Muhammada a zdążając do niego zgubiłem drogę”[10]. Każdą kolejno napotkaną istotę pyta o dalszy kierunek.

Bulukijja wędruje przez siedem mórz, wkracza do raju w którym jego praojciec Adam złamał zakaz Boga i zjadł owoc jabłko z drzewa. Strażnikiem wyspy jest džinn, jest to ziemia Szaddada należąca do plemienia Ad[11], które odrzuciło wszystkich proroków Boga i sprowadziło na siebie gniew Allaha. Co roku w tym miejscu Bóg nakazał prawowiernym džinnom zmagać się z niewiernymi demonami.

Sufi spotyka kolejny raz na swojej drodze džinny. Zostaje przed nim odkryta ich historia. Dowiaduje się o ogniu piekielnym i siedmiu jego kręgach. Kolejne tajemnice świata zostają mu odsłonięte przez Boga.

Bohater wędruje dalej i dociera do góry Kaf. Spotyka tam Michaila, archanioła opiekującego się światem i drugim niebem. Po spotkaniu z Michailem wkracza niby do raju nad siódmym niebem i pod tronem Allacha. Widzi czterech aniołów w formie człowieka, orła, lwa i wołu. Ci aniołowi w mitologii przedstawieni są jako nosiciele tronu. Brak jednak samego tronu jak i chronologii wkraczania do kolejnych nieb.

Sufi ponownie wraca w pobliże góry Kaf. Dowiaduje się do archanioła o siedmiu niebach i ich mieszkańcach.

Adept kieruje się na wschód i dociera do Wrót Połączenia Obu Mórz. Wrota jednak są zamknięte. Po raz wtóry Allah zsyła młodzieńcowi Dżibraila, by ten odsłonił przed adeptem kolejną tajemnicę. Za bramą rozciągało się ogromne morze, którego jedna połowa była słona, a druga słodka. Bulukija przekracza wrota, za nimi widzi pewnego młodzieńca, pozdrawia go . Kontynuując wędrówkę bohater napotyka czterech aniołów. Są to Dżibrail, Azrail, Michail i Asrafil.

Ostatni etap wędrówki to spotkanie ucznia z przewodnikiem sufich, z Al-Hidrem, w miejscu przeznaczonym dla wszystkich sufich, którzy przybywają w to miejsce podobne do raju każdego piątku, siadają pod wielkim drzewem i spożywają pokarm przeznaczony im przez Allaha Najwyższego.

Bulukija mówi do Al-Hidra tak: "Wybaw mnie od tego wygnania, a

nagroda od Allacha Najwyższego będzie ci dana, zaprawdę bowiem bliski jestem zguby i sił mi już nie staje.” Ten odpowiada tak: ”Módl się do Allacha Najwyższego, aby pozwolił mi zanieść cię do Egiptu, zanim zginiesz”[12].

Sufi zwraca się ku Bogu, a następnie Al-Hidr odprowadza Bulukije do Egiptu, do miejsca z którego wyruszył w poszukiwaniu proroka Muhammada.

Wędrowka bohatera z „Księgi tysiąca i jednej nocy” jest inicjacją, szukaniem Prawdy. Bulukija odrzuca dobra doczesne, poszukując ukrytego. Odwraca się od świata, który uważa za zewnętrzny (zahir) i kieruje się ku temu co wewnętrzne (batin).

Muhammad tak jak jego poprzednicy, poczynając od Adama, jest epifanią Boga. Każdemu z nich odpowiada logos (kalima) będący aspektem Boga. Tylko poprzez proroka jesteśmy w stanie zbliżyć się do Boga.

Sufi wyróżniają dwa Jego aspekty: Ahadiyya i rububiyya. Ahadiyya opisuje jedyność, nieopisywalność, niepoznawalność Boga. W rububiyyi natomiast Bóg manifestuje się jako Pan, który jest Stworzycielem świata[13].

Ibn Arabi tworzy koncepcję „człowieka doskonałego”[14]. Człowiek początkowo posiada tylko jedną Boską cechę. Muhammad ma 99 atrybutów, co czyni go człowiekiem doskonałym. Sufi gromadząc kolejne imiona zbliża się do proroka, a tym samym do Prawdy. Stara się naśladować sunnę Proroka, przemierza tę tarikę, której ideał stanowi nocna podróż Muhammada.

Świat stworzony przez Allaha kończy się na górach Kaf. Według podań za tym pasmem znajduje się siedem mórz, za nimi zaś jaskinia i grobowiec proroka. Zatem Bulukijja chcąc dotrzeć do gromu Sulejmana przekracza świat.

To napotkane demony prowadzą bohatera do celu. Wiedzą także, że w ten sposób cel ten nie może zostać zrealizowany (same

próbowały skraść magiczny pierścień). Mędrzec wyczytał w księgach o pierścieniu, dowiedział się jak dotrzeć za siódme morze. Posiadł wiedzę, która jednak nie mogła pozwolić młodemu adeptowi zjednoczyć się z Bogiem.

Tradycja muzułmańska przypisuje dżinnom funkcję pośrednika między dwoma światami. Rola dżinna w omawianej opowieści wydaje się więc niezbędna.

Koran przedstawia Sulejmana jako wysłannika i pierwowzór Muhammada. Jest zwierzchnikiem demonów, posiadał umiejętność prorokowania symbolizuje wiedzę (ilm), wiedzę którą można zdobyć poprzez rozum. Ten rodzaj wiedzy jak wynika z opowieści nie pozwolił bohaterowi osiągnąć celu. Poprzez Dżibraila, Bulukija musi poszukać innej drogi prowadzącej do Boga.

Wiedza nie jest tożsama z poznaniem. Ilm zostało przeciwstawione ma'arifa. Du an-Nun al-Misri mistyk z IX wieku podkreślał znaczenie gnozy w sufizmie[15]. Gnoza prowadzi do poznania Boga bez pomocy rozumu i świadomości. Do osiągnięcia gnozy niezbędna jest izolacja od świata. Mistyk kieruje się uczuciem, pragnie poznania wszelkiej wiedzy, której źródłem jest Bóg. Miłość w sufizmie to jedno z ważniejszych pojęć.

Rabi'a al-'Adawiyya jedna z pierwszych przedstawicielek sufizmu rozwija koncepcje miłości do Boga(hubb). Jest całkowicie przepełniona miłością do Boga, nie znajduje miejsca dla Szatana. Nawet Muhammada nie ma w sercu mistyczki. Allaha należy wielbić dla samego piękna, a nie tylko po to by uniknąć potępienia i zasłużyć na nagrodę.

Ibn Arabi wyróżniał trzy rodzaje miłości. Jedną z nich była miłość boska Stworzyciela, skierowana ku człowiekowi, a człowiek kierował ją ku Stwórcy. Najdoskonalsi mistycy to tacy, którzy kochają Boga zarówno dla Niego samego jak i dla siebie samych. W miłości do drugiej osoby również zawarty jest pierwiastek boski.

„Każda istota zna pewien właściwy sobie sposób modlitwy i

oddawania chwały". Każda osoba ludzka zawsze wywodzi się od Boga, który ją stworzył po to, aby ona Go poznała i aby stał się jej przedmiotem swego własnego poznania. A zatem właśnie w Bogu każda miłość poznać osobę drugiego człowieka i pokochać ją „jak siebie samego”, jako że jest zrodzona z tej samej miłości, która i mnie stworzyła. „To właśnie Bóg w każdej istocie kochanej objawia się oczom tego, kto kocha...gdyż nieprawdopodobieństwem jest kochać jakąś istotę, nie wyobrażając sobie w niej bóstwa...Czy istota ludzka w rzeczywistości nie kogo innego kocha jak swego stwórcę?”[16].

Śledząc wędrówkę adepta mamy poczucie niespójności. Jeżeli porównać ją do „Podróży nocnej”, stanowiącej wzór ścieżki mistycznej, różnica jest wyraźna. Prorok „człowiek doskonały” kroczy jasno określoną drogą, Dżibrail w każdej chwili jest u boku Muhammada. W przypadku młodego sufiego, widać, że wyraźnie błądzi. Istotną okazuje się postać archanioła. Muhammad w ciągu całej podróży ma go u swego boku. Bulukiji ten pomocnik sufich pojawia się rzadko, jedynie w istotnych momentach.

Obrazy, które widzi przed sobą nie do końca są jasne, jednoznaczne, nie jawią się w pełni. Kolejność tych wizji jest chaotyczna.

Po spotkaniu z Michailem, Bulukija wkracza niby do raju znajdującego ponad siódmym niebem i poniżej tronu Allaha. Widzi czterech aniołów w formie człowieka, orła, lwa i wołu. Ci aniołowi w mitologii przedstawieni są jako nosiciele tronu. Brak jednak samego tronu jak i chronologii wkraczania do kolejnych nieb. Kiedy po raz kolejny rozmawia z Michailem to dopiero wtedy dowiaduje się o istnieniu siedmiu nieb.

Jeżeli chodzi o Wrota połączenia Obu Mórz to w tradycji muzułmańskiej odnajdujemy mit o dwóch oceanach, jednym niebiańskim drugim ziemskim. Ocean ziemski jest słony, a niebiański słodki. U styku dwóch oceanów znajduje się fontanna życia do której wpływają cztery rajskie rzeki. Fontanna życia

jest również źródłem słodkiej wody na ziemi. Miejsce to znajduje się nad siódmym niebem pod tronem Allaha.

Koran mówi o zlewisku dwóch mórz[17]. Mojżesz miał się tam udać w poszukiwaniu „wody życia”. Po drodze napotyka pewnego sługę. Przypuszcza się, że ta postać to Al-Hidr, „zielony” prorok i święty. On znalazł „wodę życia”, napił się ze źródła i stał się nieśmiertelny. Spotykał się z Muhammadem, czerpał z jego nauk, towarzyszył mu w życiu doczesnym.

Al-Hidr to symbol wiecznej młodości. Jako młodzieniec jawi się Bulukiji kroczącemu po oceanie. Tam, jeszcze nienazwany „zielony” prorok pojawia się podczas wędrówki sufiego.

Jak wynika z dalszej części opowieści bohater spotyka czterech aniołów. Dżibrail, Azrail, Michail i Asrafil, którzy z polecenia Allaha mają uwięzić w piekle wielkiego węża. Wiemy, że wąż oplatał tron Allaha. Istnieje także olbrzymi Falak. Mityczny wąż w którego brzuchu Bóg umieścił piekło, a w dzień Sądu Ostatecznego zostanie ono wyciągnięte łańcuchami przez anioły. W owym dniu ma zostać również uwolniona bestia z piekielnych kręgów. Jest też Dadżdżał, muzułmański odpowiednik chrześcijańskiego Antychrysta. Nie jest przedstawiany pod postacią węża, ale mitologia umiejscawia go na wyspie leżącej na Oceanie Indyjskim, który znajduje się za Wrotami Połączenia Obu Mórz, które przekracza sufi w swojej wędrówce. Miejsce to jest skrzyżowaniem dróg. Tu łączy się świat ziemski z boskim. Tu między siódmym niebem a tronem umiejscowiony jest raj i piekło. Tu umarli zmartwychwstaną w dzień Sądu Ostatecznego pijąc „wodę życia”. To tu Muhammad w owym dniu powróci, to wtedy będzie możliwe w pełni z nim zjednoczenie. Tu również umiejscowiony jest Al-Hidr, przewodnik sufich, symbol wiedzy ezoterycznej, tajemnej. Droga na którą wkroczył sufi jest tą która pozwoli mu w pełni połączyć się z Bogiem, jest drogą poznania. To ma'arifa wiedza serca, umożliwiająca poznanie i docieranie do wiedzy.

Pod koniec swojej podróży Bulukija przybywa do miejsca, w

którym gromadzą się mistycy. Wydaje się, że jest to miejsce spotkać sufich odmawiających dikr. Istotne są tutaj dwa elementy: posiłek i rosnące drzewo. Istotę posiłku podkreślał Ibn Arabi. Pokarm winien być pożywny, pozbawiony zwierzęcego tłuszczu ponieważ wzmacnia on , która wyparła by zasady duchowe. Pisz dalej tak: "Strzeż się sytości, ale i przesadnego głodu. Utrzymuj swój ustrój w równowadze, albowiem kiedy suszysz nadmiernie, sprowadza to wypaczone myśli i wyobrażenia oraz długie, gorączkowe majaki"[18].

Jeżeli chodzi o drzewo, to symbolizuje ono oś uniwersum, jednoczenie mikrokosmosu z makrokosmosem. Ową jedność można interpretować poprzez taniec, istotny element w sufizmie, choć nieobecny w omawianej opowieści.

Taniec wykonywany przez mistyków jest próbą odnalezienia utraconego centrum, doskonałości jaką zatracił człowiek, a która w pełni jawi się w Bogu, dlatego też wymawiane jest słowo Allah.

Całą inicjację młodego sufiego można utożsamić z dikrem. Pierwszy etap, kiedy podąża do Sulejmana. Nie osiąga jednak swojego celu, jakim jest zjednoczenie. Mędrzec, który wraz z adeptem, dotarł do grobu proroka nie był w stanie przekroczyć granicy logicznego myślenia.

„Spośród ludzi wiedzy nikt nie osiągnął prawdziwie głębokiego wejrzenia w duszę i jej królestwo, prócz obdarzonych boską inspiracją wysłanników Boga i wielkich sufich. Nikt z ludzi logicznego myślenia, posługujących się jedynie rozumem, obojętnie, czy są to starożytni filozofowie, czy teologowie islamu, w swej dyskusji o duszy i jej istocie, nawet nie dotkną prawdy. Dzieje się tak z naturalnej przyczyny, logiczne myślenie nie może doprowadzić do prawdy w tej materii. Ten, który szuka prawdy o duszy, a posługuje się rozumem, jest jak ktoś, kto patrząc na człowieka, którego ciało powiększył guz, myśli, że jest gruby. Lub jak osoba, która próbuje rozniecić żar i dmucha na coś, czego zapalić się nie da. Ludzie ci są

przekonani, że czynią właściwie, ale ich wysiłki prowadzą na manowce. Jest oczywiste, że ten, kto poszukuje, ale posługuje się złą metodą, nie osiągnie celu.”[19]

Bohaterowi opowieści udaje się wkroczyć w etap drugi. Jest to modlitwa pozwalająca na samounicestwienie się w Bogu. Cała duchowość i cielesność koncentruje się na Bogu. Różnica między podmiotem, a przedmiotem rozmywa się.

Nie każdy do końca może zaangażować się z dikr. Ci, którzy posługują się wyłącznie rozumem nie doświadczą w pełni dikru. Rozum nie jest całym poznaniem. Aby w pełni uczestniczyć w modlitwie należy kierować się ma’arifa. Ona, wolna od pragnień i żądz, odsłania prawdziwą rzeczywistość.

Zjednoczenie z Bogiem, anihilacja ja wydaje się być bliska.

Bulukija mówi do Al-Hidra tak: ”Wybaw mnie od tego wygnania, a nagroda od Allacha Najwyższego będzie ci dana, zaprawdę bowiem bliski jestem zguby i sił mi już nie staje.” Ten odpowiada tak: ”Módl się do Allacha Najwyższego, aby pozwolił mi zanieść cię do Egiptu, zanim zginiesz”[20].

Sufi chce przerwać dikr. Powodem może być wycieńczenie fizyczne powodowane przez taniec, rytualne okaleczenie. Interpretowany tekst nie wspomina o takich możliwościach lecz powszechne są właśnie takie przyczyny przerywania dikru. Inne rozwiązanie proponuje, jak Al-Dżunayd, który twierdzi, że celem mistyka nie jest al-fana lecz al-baqa, czyli odzyskanie cech ludzkich, które są oczyszczane i doskonalone. Atrybuty Boga zastępują własne atrybuty mistyka. Indywidualne istnienie sufiego zanika, ale tylko na chwilę. Wraca on do własnej egzystencji i świata, niezapominając jednak o chwilowym zbliżeniu z Bogiem[21].

Bulukija przerywa mistyczne uniesienie. Przy pomocy Al-Hidra bezpiecznie powraca do stanu naturalnego, pierwotnego. Zgodnie z koncepcją „człowieka doskonałego” młody mistyk, który może posiadać zaledwie kilka boskich atrybutów, nie jest w stanie w

pełni przeżywać dikru. Kolejne próby, samodoskonalenie się, pozwalają osiągać bardziej klarowne wizji przez sufich. W zależności od danej szkoły sufickiej celem będzie albo stan al-fana albo al-baqa.

Autor: Mateusz Stachniuk

Materiał nadesłany do „Wolnych Mediów”

PRZYPISY

1. S.H. Nasr, Idee i wartości islamu, Pax, Warszawa 1988, s. 121-122
2. Tamże, s.125-126.
3. Ewa Machut-Mendecka, Archetypy islamu, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 2006, s.64.
4. Księga tysiąca i jednej nocy, tom 4, przeł. Władysław Kubiak, PIW, Warszawa 1973, s.283.
5. Tamże, s.284
6. Tamże, s.284-285.
7. Tamże, s.286.
8. Według mitologii arabskiej to góry otaczające cały świat.
9. Księga tysiąca i jednej nocy, tom 4, przeł. Władysław Kubiak, PIW, Warszawa 1973, s.295.
10. Tamże, s.307.
11. Staro arabskie plemię, które nie przyjęło wiary w Allaha.
12. Księga tysiąca i jednej nocy, tom 4, przeł. Władysław Kubiak, PIW, Warszawa 1973, s.384.
13. J. Danecki, Podstawowe wiadomości o islamie II, Dialog, Warszawa 2002, s.35

14. Tamże, s.35.
15. Tamże, s.19.
16. Denis de Dougemont, Mity o miłości, Czytelnik, Warszawa 2002,s. 178.
17. Koran, przeł. J. Bielawski, PIW, Warszawa1986, XVIII;60-61, LV;19.
18. Ibn Arabi, Droga do Pana Mocy, Rebis, Poznań 2003, s. 41.
19. Teofil nr 2(24) 2006, E.Wnuk-Lisowska, Kult świętych mężów w islamie, s.69
20. Księga tysiąca i jednej nocy, tom 4, przeł. Władysław Kubiak, PIW, Warszawa 1973, s.384.
21. J.Danecki, Podstawowe wiadomości o islamie II, Dialog, Warszawa 2002, s.18.

BIBLIOGRAFIA

- 1.Księga tysiąca i jednej nocy, tom 4, przeł. Władysław Kubiak, PIW, Warszawa 1973.
- 2.S.H. Nasr, Idee i wartości islamu, Pax, Warszawa 1988.
- 3.Ewa Machut-Mendecka, Archetypy islamu, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 2006.
- 4.J.Danecki, Podstawowe wiadomości o islamie II, Dialog, Warszawa 2002.
- 5.Denis de Dougemont, Mity o miłości, Czytelnik, Warszawa 2002.
- 6.Koran, przeł. J. Bielawski, PIW, Warszawa1986.
- 7.Teofil nr 2(24) 2006.
- 8.Ryszard Piwiński, Mitologia Arabów, Warszawa 1989.

9. Ryszard Piwiński, Mity i legendy w krainie proroka, Iskry, Warszawa 1983.